



ŚWIĘTY WOJCIECH

PISMO PARAFIALNE

Nr 9 (192) ★ POZNAŃ ★ Październik 2022 r.

ŻYWY RÓŻANIEC

Powstanie wspólnoty Żywego Różańca zawdzięczamy Paulinie Jaricot, beatyfikowanej 22 maja 2022 w Lyonie. Paulina bardzo pragnęła rozpowszechnić modlitwę różańcową. W tym celu zorganizowała piętnastoosobowe grupy, nazywane później Żywymi Różańcami. Każda z osób należąca do takiej grupy była zobowiązana do odmawiania codziennie jednej tajemnicy. W ten sposób wspólnie był odmawiany cały różaniec. Celem Żywego Różańca jest wspieranie modlitwą, ofiarą duchową i materialną działań misyjnych Kościoła. Jako datę powstania Żywego Różańca przyjmują się 8 grudnia 1826 roku. Papież Grzegorz XVI w roku 1832 listem apostolskim zatwierdził stowarzyszenie i nadał mu liczne odpusty. Opiekunką Żywego Różańca została rzymska męczennica, Święta Filomena. Wszyscy, którzy do niego należą, są zastępowani; kiedy umierają, odchodzą lub zmieniają miejsce zamieszkania ktoś inny zajmuje ich miejsce... Stąd nazwa: Żywy Różaniec.

Członkowie Żywego Różańca mogą dostąpić odpustu pod zwykłymi warunkami osiem razy w roku: w dniu przyjęcia do Żywego Różańca oraz w uroczystości, święta i wspomnienia: Narodzenia Pańskiego (25 XII), Ofiarowania Pańskiego (2 II), Zwiastowania Pańskiego (25 III), Zmartwychwstania Pańskiego, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 VIII), Najświętszej Maryi Panny Różańcowej (7 X) i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny (8 XII).

Żywy Różaniec jest w Polsce najliczniejszą wspólnotą modlitewną, skupiającą około dwóch milionów wiernych. Koła działają we wszystkich diecezjach, niemal w każdej parafii w kraju. **W naszej parafii istnieje róża pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej, która skupia 20 osób (kobiet i mężczyzn).** Zelatorką jest Pani Krystyna Słusarska. W każdą pierwszą sobotę miesiąca spotykamy się na Eucharystii o godz. 8.30, a następnie – adorując Pana Jezusa – odmawiamy różaniec wynagradzający Niepokalanemu Sercu Maryi i wsłuchujemy się w słowa rozważania odczytywane przez jedną z członkiń. Po zakończonej adoracji następuje wymiana tajemnic, poznajemy zadania na dany miesiąc i intencje, w których codziennie będziemy odmawiać swoją dziesiątkę różańca... Naszą lekturą jest miesięcznik „Różaniec”, wydawany przez siostry loretańki, w którym można znaleźć rozważanie różańcowe, konferencje, rozważania na pierwsze soboty miesiąca oraz relacje z placówek misyjnych.

Ponadto w każdą sobotę o godz. 18.00 jest odmawiany w naszej świątyni różaniec w intencjach Kościoła, o pokój na świecie, w intencji Parafii i Parafian oraz w tych wszystkich intencjach, które – spiesząc do Jezusa – przedstawiamy Matce Bożej, prosząc, aby wstawiała się za nami...

Małgorzata Helak



Róże rodziców

W ostatnim czasie w kilku parafiach naszej archidiecezji, w ramach wspólnoty Żywego Różańca, udało się stworzyć **róże rodziców** (analogicznie do róży kobiet, mężczyzn, młodzieży, dzieci...). Osoby należące do róży rodziców w szczególny sposób łączy modlitwa różańcowa w intencji ich dzieci: aby Matka Boża chroniła je od pokus tego świata i prowadziła bezpieczną drogą do Jezusa. Forma ta jest godna polecenia nie tylko ze względu na modlitewną intencję, ale także dlatego, że róże rodziców tworzą osoby młodsze od tych, które zazwyczaj są w naszych wspólnotach Żywego Różańca.

Październik jest miesiącem modlitwy różańcowej. Tradycja tej modlitwy sięga średniowiecza. Różaniec łączy w sobie prostotę i głębię, duchowość chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. Papież Leon XIII mówił, że jest on „streszczeniem całej Ewangelii”.

Papieskie intencje modlitewne na rok 2022

Intencja na październik: o Kościół otwarty na wszystkich.

Módlmy się, aby Kościół, wierny Ewangelii i odważny w jej głoszeniu, był miejscem solidarności, braterstwa i otwartości, doświadczając coraz bardziej synodalności.

MUZYKA NIEJEDNO MA IMIĘ... CZĘŚĆ II

Z Kasjanem Drogoszem, dyrygentem Chóru Kameralnego Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, rozmawia Justyna Łopaczyk

Justyna Łopaczyk: W wakacyjnym numerze gazety (lipiec/sierpień 2022) wspominałeś, czym dzisiaj dla Ciebie jest muzyka. Te odśpiany Twojej pasji to, przypominę, śpiew, chór i spotkanie z drugim człowiekiem, którego – jako nauczyciel muzyki – zapraszasz do wspólnej wędrówki po jego i Twoim świecie.

Rozmawialiśmy o Twoich muzycznych poszukiwaniach i – o ile dobrze pamiętam – na pewnym etapie życia coś co wydawało się nieosiągalne, stało się faktem. Mam tu na myśli naukę w Poznańskiej Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia. Poznański epizod w Twoim życiu nadal trwa. Opowiedz, proszę, naszym Czytelnikom o jego początkach...

Kasjan Drogosz: Na początku udało się połączyć szkołę muzyczną z liceum: dwa w jednym! Nadal ćwiczyłem na kontrabasie, ale to pasja jeszcze nie była. Dwa ostatnie lata w liceum upłynęły na... dyrygowaniu. Bo to mi się podobało. Z dyrygowaniem zetknąłem się już nieco wcześniej: na zakończenie szkoły muzycznej I stopnia przygotowaliśmy galę dla rodziców i nauczycieli; dyrygowałem wtedy chórem absolwentów. Pamiętam słowa mojego nauczyciela fortepianu, który stwierdził, że to dyrygowanie jest jakieś, że coś w nim jest, że warto pójść w tym kierunku. Więc poszedłem:) Fascynował mnie także śpiew... I tu muszę powiedzieć, że trochę zagapiłem się z zapisem w liceum; pozostały więc lekcje prywatne. Dyrygowanie i śpiew to było coś, co zaczęło mnie pasjonować. Na kontrabasie grałem, bo musiałem, drugim instrumentem był cały czas fortepian, a dyrygowanie i śpiew mnie wręcz pociągały..., czułem, że to jest fajne, dla mnie. Trzy lata w liceum dosyć szybko minęły. Po maturze miałem rok przerwy. Zastanawiałem się nad swoim powołaniem. Wybierałem się do seminarium...

J.Ł.: Odkrywałeś swoją drogę w życiu?

K.D.: Tak, rozważałem, rozważałem, no i wyszło, że wybrałem to, co na ten moment wydawało mi się chyba właściwe... Bo seminarium (tak myślałem) było bardzo wygodne, a studia na dyrygenturze chóralnej... wymagające!? To wymagało ode mnie naprawdę bardzo dużego wysiłku. Całe pięć lat studiów było dla mnie odkrywaniem siebie i nauką pracy z ludźmi. Odpowiedzialność spoczywa bowiem rzeczywiście na dyrygencie, a nauka bycia liderem, nauka pracy z ludźmi – obok kwestii związanych z dyrygowaniem czy interpretacją – mieści w sobie jeszcze ważną sferę relacji. Pierwszy rok był czasem zaznajamiania się z tym, co wybrałem, takiego trochę okrzepnięcia, ale już drugi rok i kolejne – „wzięciem byka za rogi”. Uczymy się, działamy i rozwijamy, inspirujemy się tym lub tamtym... Sprawdzałem, co mi się bardziej podoba, z czego chcę czerpać inspirację, a czego nie chciałbym powtarzać w relacjach z ludźmi.

J.Ł.: Rozumiem, że powoli mogłeś powiedzieć: jestem na właściwym miejscu.

K.D.: Hmm... To była wręcz taka świadomość, że jestem tam, gdzie być powinienem. Jedyne co, gdy kończyłem studia, to instynktownie czułem, że zbliżam się do końca jasnej drogi.

J.Ł.: To pewnie wiązało się z poszukiwaniem miejsca pracy, jakąś stabilizacją... A w czasie studiów nie podejmowałeś żadnej pracy?

K.D.: W połowie studiów rozpocząłem projektowo współpracę z chórem Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, a na ostatnim roku zostałem zatrudniony tam na stanowisku asystenta. I ta moja przygoda trwa do dzisiaj. Pierwsze stanowisko, pierwsza praca, z wyjątkiem wakacyjnych dorywczych. Dzięki nim zrozumiałem jednak, że nigdzie więcej nie wytrzymam, że muszę pracować w swoim zawodzie, że powinienem się rozglądać i szukać. Pod koniec piątego roku zostałem zatrudniony w Prywatnej Szkole Muzycznej w Swarzędzu, a po ukończeniu studiów w roku 2019 jeszcze w Szkole Podstawowej nr 5 im. Romualda Traugutta w Poznaniu, gdzie pracowałem do 2021. Od grudnia 2019 rozpocząłem także pracę nauczyciela muzyki w Prywatnej Szkole Podstawowej Belward w Poznaniu (wtedy zrezygnowałem z pracy w Swarzędzu). Belward opuściłem w 2021. W tym samym roku zostałem zatrudniony w Szkole Podstawowej nr 40 im. Mieszka I w Poznaniu, w której obecnie uczę.

J.Ł.: W ten sposób płynnie przeszliśmy do kolejnego etapu w Twoim życiu: etapu pracy zawodowej. Ale zanim skupimy się na dniu dzisiejszym i Twoim dyrygowaniu Chórem Kameralnym Akademii Lubrańskiego w Poznaniu, pozwól, że zapytam o Twoją posługę w parafii, na Wzgórzu. Jesteś lektorem, psalterzystą, byłeś liderem scholi „Cantamus”...

K.D.: Tak, ta nazwa powstała w trakcie istnienia zespołu. Ale początki były wcześniejsze, dużo wcześniejsze. Jeszcze kiedy byłem w 2. klasie liceum muzycznego przez jakieś dwa lata prowadziłem scholę u nas w parafii. To były chyba lata 2012-2013. Śpiewaliśmy o 20.15. Później był rok przerwy, scholę przekazałem koleżance, a sam wyjechałem z Poznania. Z tego co pamiętam, schola w parafii rozpadła się trzy tygodnie przed przybyciem nowego wikarego, ks. Trojana Marchwiaka. Był rok 2015. Ksiądz Trojan bardzo chciał, aby parafia św. Wojciecha miała swoją scholę i założył nową.

J.Ł.: Czyli śpiewałeś w parafii, której proboszczem był ks. Marek Kaiser, a wikariuszem – ks. Marek Jański.

K.D.: Tak, dokładnie. Scholę założyliśmy razem z ks. Markiem Kaiserem, który zawsze pragnął, aby taka powstała. Pierwotnie była nas trójka: gitarzystka, skrzypaczka i ja. Śpiewaliśmy głównie na Mszach Świętych o 20.15, czasami też

JAN PAWEŁ II DO POLAKÓW!

Wczytując się w homilie, przemówienia i wystąpienia św. Jana Pawła II, odnajdujemy odpowiedzi na pytania: Czego od nas żądał? Czego pragnął? O co prosił? O co apelował? Wskazywał nam, jak mamy żyć! Wypełniając ten swoisty duchowy testament, powinniśmy dobrze zrealizować powierzone nam zadania. To winno być naszym uniwersalnym i ponadczasowym programem.

Zadania dla Polaków – cd.

55. Trzeba mówić o zagrożeniu rodziny

Nie ma skuteczniejszej drogi odrodzenia społeczeństw, jak ich odrodzenie przez zdrowe rodziny.

A rodzina, która „jest pierwszą szkołą cnót społecznych potrzebnych wszelkim społeczeństwom” (*Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, 3), jest dziś bardzo zagrożona. Wiemy to wszyscy. Jest zagrożona od zewnątrz i wewnątrz.

I trzeba, by o tym zagrożeniu, o własnym losie mówili, pisali, wypowiadali się przez filmy czy środki przekazu społecznego nie tylko ci, którzy – jak twierdzą – „mają prawo do życia, do szczęścia i samorealizacji”, ale także ofiary tego obwarowanego prawami egoizmu. **Trzeba**, by mówiły o tym zdradzone, opuszczone i porzucone żony, by mówili porzuceni mężowie. By mówiły o tym pozbawione prawdziwej miłości, ranione u początku życia w swej osobowości i skazane na duchowe kalectwo dzieci, dzieci oddawane ustawowo instytucjom zastępczym – ale jaki dom dziecka może zastąpić prawdziwą rodzinę? **Trzeba upowszechnić** głos ofiar – ofiar egoizmu i „mody”; permissywności i relatywności moralnego; ofiar trudności materialnych, bytowych i mieszkaniowych. „Dlatego też Kościół – słowami adhortacji *Familiaris consortio* – otwarcie i z mocą broni praw rodziny przed niedopuszczalnymi uzurpacjami ze strony społeczeństwa i instytucji państwowych” (por. 46).

Homilia w czasie Mszy Świętej odprawionej dla rodzin,

Szczecin, 11 czerwca 1987

na roratach. Zespół się powiększał, ale nigdy nie wiedziałem, ilu nas przyjdzie. Pamiętam takie roraty, kiedy było nas grających i śpiewających piętnaście osób: kilka gitar, jakieś smyczki... To była piękna oprawa Mszy Świętej. A na niedzielnej Eucharystii bywało różnie; ktoś przychodził raz na dwa miesiące, ktoś inny – co tydzień. Kiedy rozpocząłem pierwszy rok studiów (2015 r.) i pojawiłem się w parafii, ks. Trojan zaproponował, abym dołączył do scholi, z czasem zostałem jej liderem i prowadziłem ją aż do roku 2018, czyli do końca czwartego roku studiów. Zrezygnowałem przed dyplomem, przekazując liderowanie jednemu ze studentów AM. Później przejęła scholę moja siostra. W trakcie istnienia zespołu pojawiła się nazwa „Cantamus”.

J.Ł.: Tak, to już czasy prawie współczesne... Jak postrzegasz śpiewanie w scholi? Czy było czymś rozwijającym, a może miało raczej charakter służby, służby dla Kościoła? Dlaczego zatem zrezygnowałeś?

K.D.: W mojej rodzinnej miejscowości, w Międzyrzeczu należałem do scholi (całą szkołę podstawową i gimnazjum) i tam poznałem sposób jej prowadzenia; to był dla mnie taki wyznacznik. Zawsze chciałem, żeby schola parafialna tu na Wzgórzu śpiewała jak ta w Międzyrzeczu. Zawsze chciałem, żeby to było na jak najwyższym poziomie. Nie dlatego, by ludziom się podobało... Uważam, że Bogu należy się jak najlepsza oprawa muzyczna Mszy Świętej, jaką zespół, ludzie są w stanie dać z siebie.

J.Ł.: Wszystko dla Boga... Gdzieś w sercu uśmiecham się i dziękuję, że tak mówisz.

K.D.: Dokładnie tak: dać z siebie wszystko, na co mnie stać w danym momencie.

J.Ł.: A tak nie było?

K.D.: Zespół i ja mieliśmy trochę odmienne spojrzenie na tę kwestię. Ale, no właśnie, bywały momenty lepsze i gorsze; wszystko to jednak jakoś funkcjonowało. Zrezygnowałem ze śpiewania w scholi głównie dlatego, że ostatni rok studiów był bardzo intensywnym czasem przygotowań do mojego dyplomu.

J.Ł.: Rozumiem. Myślę, że jest to też dobry moment, aby Ci podziękować i powiedzieć Czytelnikom o Twoim udziale w przygotowaniach i dyrygowaniu całkiem przypadkowym zespołem amatorów w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu. To wpisuje się w ten schemat pełnego zaangażowania w coś, czego się podejmujesz.

K.D.: Z wielką radością zawsze współpracuję z ludźmi, którzy pragną się rozwijać. Jeżeli widzę gdzieś chęci i zaangażowanie, po prostu „wklejam się” w to i zaczynamy wspólnie działać. Tu akurat mieliśmy dwa cele, dwa występy: oprawę muzyczną spotkania wigilijnego i spotkanie kolędowe połączone z prezentacją zbiorów oraz wspólnym kolędowaniem.

J.Ł.: Potwierdzam. To były dwa wydarzenia zupełnie unikatowe, także w skali wydarzeń bibliotecznych: spotkanie grudniowe w 2018 roku oraz styczniowe w 2020 ze śpiewem kolęd m.in. do tekstów z tzw. „Kantyczki Chybińskiego”. O skali zaangażowania bibliotekarzy niech świadczy fakt, że pojawiły się nawet próby... stworzenia chóru, na co odpowiedziałeś pozytywnie. I chociaż na próbach się skończyło, był to – tak mi się wydaje – dobry czas!

I tym miłym akcentem chciałabym zakończyć kolejny fragment wspomnień. A do opowieści o Twojej codziennej pracy i dyrygowaniu Chórem Kameralnym Akademii Lubrańskiego zapraszam już wkrótce. Dziękuję za rozmowę.

K.D.: Dziękuję również.



INTERESUJĄCE DLA 60+

Przy Centrum Inicjatyw Senioralnych w Poznaniu powstał „Korpus Wsparcia Seniorów”.

Program skierowany jest do mieszkańców Poznania w wieku 65 lat i więcej, którzy mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem ze względu na stan zdrowia, prowadzą samodzielne gospodarstwa domowe lub mieszkają z osobami bliskimi, które nie są w stanie zapewnić im wystarczającej pomocy. Usługi świadczone seniorom w ramach programu obejmują:

- wsparcie społeczne; wspólne spędzanie czasu, szczególnie z seniorami mieszkającymi samotnie (np. spacer, rozmowy, wspólne przygotowywanie posiłków czy robienie zakupów);
- pomoc w dostępie do podstawowej oraz specjalistycznej opieki zdrowotnej, wsparcie i pomoc w umawianiu wizyt lekarskich w miejscu zamieszkania seniora, pomoc w dowiezieniu seniora na wizytę lekarską, asystowanie podczas wizyty, pomoc w zorganizowaniu transportu na szczepienia itp;
- wsparcie psychologiczne: pomoc w czynnościach umożliwiających otrzymanie wsparcia psychologicznego lub skorzystanie ze specjalistycznych usług opiekuńczych (np. osoba udzielająca wsparcia, za zgodą seniora, powiadamia Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Poznaniu);
- wsparcie w codziennych czynnościach, m. in.: pomoc i towarzyszenie podczas spaceru, w wyprowadzaniu psa, pomoc w sprawach związanych z utrzymaniem porządku w domu (drobne prace porządkowe, np. mycie naczyń, wyrzucenie śmieci), dostarczanie seniorom zakupów obejmujących artykuły podstawowej potrzeby (artykuły spożywcze, środki higieny osobistej, koszt zakupionych produktów pokrywa senior), zakup oraz dostarczanie ciepłych posiłków (koszty zakupu posiłku pokrywa senior) – o ile tego rodzaju usługa nie jest już finansowana z innych źródeł, pomoc i towarzyszenie w zakresie załatwiania spraw urzędowych czy przy realizacji recept.

Poznańscy seniorzy, którzy chcą skorzystać z miejskiej oferty, mogą zgłaszać taką potrzebę, dzwoniąc na ogólnopolską infolinię (tel. 22 505 11 11) lub do Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Poznaniu (tel. 61 878 17 26).

Moduł I programu „Korpus Wsparcia Seniorów” realizowany jest od 13 czerwca do 31 grudnia 2022 roku przez Miasto Poznań oraz Caritas Archidiecezji Poznańskiej. Środki finansowe przeznaczone na powyższe zadania Miasto otrzymało z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 w ramach Programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2022.

Źródło: Korpus Wsparcia Seniorów: Miasto Poznań

KALENDARIUM

1 X	św. Teresy od Dzieciątka Jezus, dziewicy, wspomnienie	16 X	Rocznica wyboru Jana Pawła II
2 X	św. św. Aniołów Stróżów, wspomnienie	18 X	św. Łukasza Ewangelisty, święto
4 X	św. Franciszka z Asyżu, wspomnienie	22 X	św. Jana Pawła II, patrona rodzin, wspomnienie
5 X	św. Faustyny Kowalskiej, wspomnienie	28 X	św. św. apostołów Szymona i Judy Tadeusza, święto
7 X	NMP Różańcowej, wspomnienie	31 X	Rocznica poświęcenia kościoła własnego, uroczystość
15 X	św. Teresy z Ávili, dziewicy i doktora Kościoła, wspomnienie		

INFORMATOR PARAFIALNY

Aktualni duszpasterze:

ks. Trojan Marchwiak – proboszcz parafii (tel. 793 842 860);

ks. Jerzy Stranz, rezydent.

Porządek Mszy Świętych:

– w niedziele i święta: 9.00; 11.00 (dla uczniów szkoły podstawowej); 12.15; 18.00 i 20.15 (akademicka)

– w święta będące dniami pracy: 8.30 i 18.30

– w dni powszednie: 8.30 i 18.30.

Spowiedź św.:

– od pn. do piąt. w godz. 17.30-18.30 (we wt.: 17.30-18.00)

– w pierwszy piątek miesiąca w godz. od 17.00 do 18.30.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

– od pn. do piąt. w godz. 17.00-18.30 (we wt.: 17.00-18.00)

– w soboty od 18.00 do 18.30.

Różaniec: sobota, godz. 18.00.

Chrzty: II sobota miesiąca, godz. 18.30 i IV niedziela miesiąca, godz. 12.15.

Członkowie Żywego Różańca: I sobota miesiąca, godz. 8.30.

Nowenna do św. o. Pio i Msza Święta w intencji o budowę Domu Ulgi w Cierpieniu: II czwartek miesiąca, godz. 18.30.

Nowenna do św. Antoniego: wtorek, godz. 18.00.

Jubileusz małżeńskie: III sobota miesiąca, godz. 18.30.

Krypta Zasłużonych Wielkopolan: termin zwiedzania należy uzgodnić w biurze parafialnym.

Biuro parafialne (tel. 61 851 9012; 793 842 860) czynne: w poniedziałki i piątki, godz. 16.00-17.00; we wtorki i czwartki, godz. 9.00-10.00 (z wyjątkiem I piątku miesiąca i świąt).

Konto Parafii: Santander Bank Polska SA.

Nr konta: 85 10901362 000000003602 2318.

Strona internetowa Parafii: www.swietywojciech.archpozn.pl .

E-mail Parafii: swietywojciech@archpozn.pl .

Pismo parafialne „Święty Wojciech”: miesięcznik, nakład 150 egz.

Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Wojciecha, Wzgórze św. Wojciecha 1, 61-748 Poznań.

Redaguje zespół (w porządku alfabetycznym): Stanisław Dankowski, Leszek Helak, Małgorzata Helak, Justyna Łopaczyk, ks. proboszcz Trojan Marchwiak (opiekun redakcji), Bolesław Psuja (członek Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Prasy Parafialnej).

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich adiustacji. Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń.

Parafia nie czerpie żadnych korzyści materialnych z tytułu wydawania miesięcznika. Ofiary złożone na ogłoszenia i reklamy są przeznaczone na pokrycie kosztów druku. Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w biurze parafialnym.

Pozwalamy sobie przypomnieć, że wysyłając określoną sumę na parafialne konto bankowe, można uzyskać podstawę do odliczenia od podatku za bieżący rok podatkowy.

W tytule wpłaty lub przelewu niezbędny jest dopisek: „darowizna na cele kultu religijnego” lub „darowizna na cele statutowe Kościoła katolickiego” albo „darowizna na Kościół”.